

Sygn. akt II CSKP 756/22

POSTANOWIENIE

Dnia 22 lutego 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Dariusz Dończyk (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Agnieszka Piotrowska

SSN Dariusz Zawistowski

w sprawie z powództwa M. spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w K.
przeciwko A. w B.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym 22 lutego 2023 r.

w Izbie Cywilnej w Warszawie,

skargi kasacyjnej M. spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w K.

od postanowienia Sądu Apelacyjnego w Krakowie

z 12 lipca 2019 r., sygn. akt I AGz 63/19,

**uchyla zaskarżone postanowienie i pozostawia
rozstrzygnięcie o kosztach postępowania kasacyjnego
w orzeczeniu kończącym postępowanie w sprawie.**

UZASADNIENIE

Postanowieniem z 28 listopada 2018 r. Sąd Okręgowy w Krakowie oddalił zarzut strony pozwanej o braku jurysdykcji krajowej i odmówił odrzucenia pozwu. Wskazał, że ocena jurysdykcji powinna nastąpić na podstawie rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) nr 1215/2012 z 12 grudnia 2012 r. w sprawie jurysdykcji i uznawania orzeczeń sądowych oraz ich wykonywania w sprawach cywilnych i handlowych (wersja przekształcona) (Dz. Urz. UE. L z 2012 r., poz. 351, s. 1, ze zm., dalej: „Rozporządzenie”). W Ogólnych Warunkach

Umowy (dalej: - „OWU”) strony uznały, że wyłączną jurysdykcję w sprawie ma sąd powszechny w Krakowie. Strony postępowania współpracują ze sobą od dłuższego czasu. Pozwana zwróciła się w listopadzie 2017 r. o przygotowanie oferty, a w ofercie powódka odesłała do OWU dostępnych na jej stronie internetowej. Zarzut zastosowania OWU do innej spółki niż powódka Sąd uznał za bezprzedmiotowy, ponieważ 9 października 2014 r. doszło tylko do zmiany firmy spółki.

Na skutek rozpoznania zażalenia pozwanej wniesionego na postanowienie Sądu pierwszej instancji z 28 listopada 2018 r. Sąd Apelacyjny w Krakowie postanowieniem z 12 lipca 2019 r. zmienił zaskarżone postanowienie w ten sposób, że odrzucił pozew (pkt 1) oraz zasądził od strony powodowej M. spółki z o.o. w K. na rzecz strony pozwanej A. w B. kwotę 10 817 zł tytułem kosztów procesu (pkt 2).

Powódka ma siedzibę w Polsce, a pozwana w Niemczech. Zatem ustalenie jurysdykcji winno nastąpić zgodnie z Rozporządzeniem. Strona pozwana przy pierwszej swojej czynności procesowej podniosła zarzut braku jurysdykcji sądu polskiego. Co do zasady jurysdykcję w ogólności mają sądy miejsca zamieszkania pozwanego, a przepisy o jurysdykcji winny pozostawać w wysokim stopniu przewidywalne (ust. 15 preambuły Rozporządzenia). Jednak strony mogą zawrzeć umowę i uzgodnić, który sąd powinien rozstrzygnąć spór mogący wyniknąć w przyszłości. Tak określona jurysdykcja ma charakter wyłączny, chyba że strony uzgodniły inaczej (art. 25 ust. 1 Rozporządzenia). W Rozporządzeniu określono również formę zawarcia umowy o jurysdykcję. Umowę zawiera się: a) w formie pisemnej lub ustnej potwierdzonej na piśmie; b) w formie, która odpowiada praktyce przyjętej między stronami; lub c) w handlu międzynarodowym - w formie odpowiadającej zwyczajowi handlowemu, który strony znały lub musiały znać i który strony umów tego rodzaju w określonej dziedzinie handlu powszechnie znają i którego stale przestrzegają. Wszelkie przekazy elektroniczne umożliwiające trwały zapis umowy są traktowane na równi z formą pisemną (art. 25 ust. 1 i 2 Rozporządzenia).

Każda umowa jurysdykcyjna jest odejściem od ogólnego reżimu jurysdykcyjnego i zazwyczaj pozbawia jedną ze stron uprawnienia do obrony przed

własnym sądem. Mimo wielu zalet, jakie w międzynarodowym obrocie prawnym wykazują umowy jurysdykcyjne, w świetle art. 25 Rozporządzenia zawarcia takiej umowy jurysdykcyjnej nie można domniemywać, a ciężar wykazania, że do tego doszło, spoczywa na stronie, która powołuje się na prorogację. Przepis art. 25 Rozporządzenia wymaga, aby strony osiągnęły porozumienie odnośnie do prorogacji lub derogacji jurysdykcji krajowej. W pierwszej kolejności ustaleniu podlega, czy klauzula jurysdykcyjna stanowi wyraz rzeczywistego porozumienia między stronami, wyrażonego jasno i precyzyjnie. Zawarte w art. 25 Rozporządzenia wymagania co do formy umowy jurysdykcyjnej mają zapewnić, że porozumienie takie zostało rzeczywiście osiągnięte. Niedopuszczalne jest, aby jedna ze stron zawieranej umowy narzuciła drugiej klauzulę jurysdykcyjną. To obie strony muszą w sposób rzeczywisty przejawiać wolę w tym zakresie. Kwalifikowana forma zawarcia umowy jurysdykcyjnej ma gwarantować zawarcie między stronami konsensu. Prezentowany pogląd jest ugruntowany zarówno w orzecznictwie krajowym, jak i unijnym. Sąd Apelacyjny, powołując się na stanowisko przyjęte w postanowieniu Sądu Najwyższego z 23 marca 2018 r., I CSK 363/17 oraz wyroku Trybunału Sprawiedliwości z 14 grudnia 1976 r., 25/76, wskazał, że sąd, przed który wniesiono sprawę, ma obowiązek zbadania przed wszystkim czy klauzula przyznająca mu jurysdykcję była faktycznie przedmiotem uzgodnienia stron, które to uzgodnienie powinno być wyrażone w sposób jasny i precyzyjny.

Strony współpracują ze sobą od 2013 r. Jak wynika z pozwu, kontaktowały się ze sobą głównie za pośrednictwem telefonu i poczty internetowej. Na informację pozwanej powódka przygotowała ofertę, która następnie została przez pozwaną zaakceptowana. W ofercie zostało zawarte odesłanie do OWU, jednak wyłącznie w zakresie szczegółów dostaw (k. 30). Nie wskazano natomiast, że dotyczą one innych kwestii, w szczególności jurysdykcji.

Uzasadniając jurysdykcję sądu polskiego, powódka błędnie powoływała się na przepisy kodeksu cywilnego, gdyż uregulowana w art. 25 Rozporządzenia umowa jurysdykcyjna ma charakter autonomiczny i podlega ocenie jedynie przez pryzmat prawa unijnego. Nie występuje potrzeba sięgania do prawa krajowego. Wbrew twierdzeniom zawartym w pozwie, art. 384 § 1 i 2 k.c. pozostaje bez wpływu dla stwierdzenia, czy poprzez odwołanie się w OWU do właściwości sądów, strony

zawarły umowę jurysdykcyjną. Postanowienie zawarte w OWU nie stanowiło wyrazu woli stron i przejawu dojścia przez nie do wspólnego porozumienia w kwestii poddania sporów pod jurysdykcję sądów polskich. Tekst OWU sporządziła wyłącznie powódka, nie podlegał on negocjacjom, nie został bezpośrednio dołączony do umowy zawartej z pozwaną, a jedynie oferta odsyłała do ich treści udostępnionych na stronie internetowej powódki i to wyłącznie w zakresie dostaw.

W tych okolicznościach nie można było przyjąć, że między stronami doszło do skutecznego zawarcia umowy o jurysdykcję (art. 25 ust. 1 pkt b Rozporządzenia). Powódka nie wykazała bowiem, że sporne kwestie były wyrazem woli pozwanej, tj., że niezakwestionowanie OWU stanowiło rzeczywisty przejaw akceptacji § 12 pkt 4 OWU, a jej intencją poddanie ewentualnych sporów pod sąd powszechny w Krakowie.

Wobec braku skutecznego zawarcia umowy prorogacyjnej, a jednocześnie niezaisnienia innych podstaw uzasadniających zgodnie z Rozporządzeniem jurysdykcję sądu polskiego, spór podlega rozpoznaniu przez sąd miejsca siedziby strony pozwanej, która nie znajduje się w Rzeczypospolitej Polskiej (art. 4 ust. 1 w zw. z art. 63 ust. 1 Rozporządzenia), co uzasadniało odrzucenie pozwu na podstawie art. 1099 § 1 k.p.c.

Postanowienie Sądu Apelacyjnego zostało zaskarżone przez powódkę skargą kasacyjną. W ramach podstawy kasacyjnej z art. 398³ § 1 pkt 1 k.p.c. zarzucono w niej naruszenie prawa materialnego przez ich niewłaściwe zastosowanie, a to art. 65 § 1 i § 2 k.c. i ewentualnie także § 133 kodeksu cywilnego niemieckiego z 18 sierpnia 1896 r. poprzez dokonanie wykładni oferty w części stwierdzającej, iż „Szczegóły dostaw określono w Ogólnych Warunkach Umowy dostępnych na stronie [www. \[...\].pl](http://www.[...].pl)” w sposób literalny i nakierowany na ograniczenie rozumienia wyrażenia „szczegóły dostaw” do świadczenia niepieniężnego powoda, bez uwzględnienia kontekstu współpracy powoda z pozwanym, podczas gdy oświadczenie woli należy tak tłumaczyć, jak tego wymagają ze względu na okoliczności, w których złożone zostało, zasady współżycia społecznego oraz ustalone zwyczaje, a w umowach należy raczej

badać, jaki był zgodny zamiar stron i cel umowy, aniżeli opierać się na jej dosłownym brzmieniu, to jest nie należy ograniczać się do literalnej wykładni umowy, mającej oparcie jedynie w strategii procesowej pozwanego.

W ramach podstawy kasacyjnej z art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c. zarzucono naruszenie: - art. 25 ust. 1 lit. b) i lit. c) oraz ust. 2 w zw. z ust. 1 lit. a) Rozporządzenia poprzez odrzucenie pozwu, dlatego że jakoby „nie sposób było przyjąć, że, między stronami doszło do skutecznego zawarcia umowy o jurysdykcję (art. 25 ust. 1 pkt b rozporządzenia)”, a także dlatego że jakoby „Powódka nie wykazała (...), że (...) niezakwestionowanie OWU stanowiło rzeczywisty przejaw akceptacji § 12 pkt 4 OWU, a jej intencją poddanie ewentualnych sporów pod sąd powszechny w Krakowie”, tj. wobec rzekomego braku skutecznego zawarcia umowy prorogacyjnej, podczas gdy Rozporządzenie, wymagając formy pisemnej lub formy ustnej potwierdzonej na piśmie dla umowy prorogacyjnej, dopuszcza odstępstwo od tych wymagań, które można wyprowadzić z praktyki przyjętej między stronami lub zwyczaju międzynarodowego (art. 25 ust. 1 lit. b i c), a wszelkie przekazy elektroniczne, umożliwiające trwały zapis umowy, traktuje na równi z formą pisemną (art 25 ust. 2); jednocześnie z zastrzeżeniem jurysdykcji wyłącznych powinna być przestrzegana autonomia stron danego procesu w zakresie umownego wyboru jurysdykcji (motyw 19 Rozporządzenia) i biorąc pod uwagę powyższe, w okolicznościach sprawy, należało stwierdzić zarówno skuteczne zawarcie umowy o jurysdykcję, przewidującej wyłączną jurysdykcję sądów polskich, jak materialną ważność umowy prorogacyjnej;

- art. 7 pkt 1 lit. a) Rozporządzenia poprzez odrzucenie pozwu wskutek przyjęcia rzekomego „niezaistnienia innych podstaw uzasadniających zgodnie z Rozporządzeniem jurysdykcję sądu polskiego”, podczas gdy zgodnie z Rozporządzeniem osoba, która ma miejsce zamieszkania na terytorium państwa członkowskiego może być pozwana, niezależnie od swego obywatelstwa, przed sądy tego państwa członkowskiego (art. 4 ust. 2), ale także w innym państwie członkowskim, będącym miejscem wykonania danego zobowiązania umownego (art. 7 pkt 1 lit. a). Tym samym, w odniesieniu do powództwa o zapłatę, które powinno być spełnione w Polsce przez pozwanego, mającego siedzibą w Republice Federalnej Niemiec, istnieją podstawy, uzasadniające zgodnie z Rozporządzeniem

jurysdykcję sądu polskiego. Powód wniósł w skardze kasacyjnej o uchylenie zaskarżonego postanowienia Sądu Apelacyjnego w Krakowie w całości i przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego, w tym o kosztach zastępstwa procesowego w postępowaniu kasacyjnym według norm przepisanych, o których przyznanie wniósł skarżący.

Strona pozwana wniosła o oddalenie skargi kasacyjnej oraz zasądzenie od strony powodowej zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Umowa, z której powódka wywodziła jurysdykcję sądu krajowego została zawarta już po rzędzie obowiązywania przepisów Rozporządzenia. Zgodnie z jej art. 25 ust. 1, jeżeli strony niezależnie od ich miejsca zamieszkania uzgodniły, że sąd lub sądy państwa członkowskiego powinny rozstrzygać spór już wynikły albo spór przyszły mogący wyniknąć z określonego stosunku prawnego, to sąd lub sądy tego państwa mają jurysdykcję, chyba że umowa ta jest nieważna pod względem materialnym, na mocy prawa danego państwa członkowskiego. Tak określona jurysdykcja jest jurysdykcją wyłączną, o ile strony nie uzgodniły inaczej. Umowę jurysdykcyjną zawiera się: a) w formie pisemnej lub ustnej potwierdzonej na piśmie; b) w formie, która odpowiada praktyce przyjętej między stronami; lub c) w handlu międzynarodowym - w formie odpowiadającej zwyczajowi handlowemu, który strony znały lub musiały znać i który strony umów tego rodzaju w określonej dziedzinie handlu powszechnie znają i którego stale przestrzegają. W myśl ust. 2, wszelkie przekazy elektroniczne umożliwiające trwały zapis umowy są traktowane na równi z formą pisemną. W postanowieniu Sądu Najwyższego z 23 marca 2018 r., I CSK 363/17 (OSNC 2019, nr 2, poz. 20) wyjaśniono, że przepis art. 25 Rozporządzenia wymaga, aby strony osiągnęły porozumienie (konsens) co do prorogacji lub derogacji jurysdykcji krajowej. Sąd krajowy musi zatem w pierwszej kolejności ocenić, czy klauzula mająca uzasadniać jego jurysdykcję krajową stanowi wyraz rzeczywistego porozumienia między stronami, które zostało wyrażone dostatecznie jasno i precyzyjnie. Zawarte w art. 25 Rozporządzenia

wymagania co do formy umowy jurysdykcyjnej mają zapewnić, że porozumienie takie zostało rzeczywiście osiągnięte.

Dokonana w powołanym wyżej postanowieniu Sądu Najwyższego wykładnia art. 25 Rozporządzenia dotycząca osiągnięcia przez strony rzeczywistego porozumienia między stronami dotyczącego prorogacji lub derogacji jurysdykcji krajowej wyrażonego w sposób jasny i precyzyjny uwzględnia stanowiska - aktualne także w odniesieniu do wykładni art. 25 Rozporządzenia stanowiska – wyrażone wcześniej w orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości (obecnie Unii Europejskiej) w odniesieniu do przepisów zawartych odpowiednio w art. 17 Konwencji brukselskiej z 27 września 1968 r. o jurysdykcji i wykonywaniu orzeczeń sądowych w sprawach cywilnych i handlowych (Dz. Urz. WE C 27 z 1998 r., s. 1), art. 17 Konwencji o jurysdykcji i wykonywaniu orzeczeń sądowych w sprawach cywilnych i handlowych, sporządzonej w Lugano z dnia 16 września 1988 r. (Dz.U. z 2000 r. Nr 10, poz. 132) i art. 23 rozporządzenia Rady (WE) nr 44/2001 z 22 grudnia 2000 r. w sprawie jurysdykcji i uznawania orzeczeń oraz ich wykonywania w sprawach cywilnych i handlowych (Dz. Urz. WE L 12 z 2001 r., s 1), a zawarte m.in. w wyrokach Trybunału Sprawiedliwości z 19 czerwca 1984 r., 71/83, *Partenreederei ms. Tilly Russ i Ernest Russ przeciwko NV Haven - & Vervoerbedrijf Nova i NV Goeminne Hout*, ECLI:EU:C:1984:217, z 14 grudnia 1976 r., 24-76, *Estasis Salotti di Colzani Aimò e Gianmario Colzani s.n.c. przeciwko Rüwa Polstereimaschinen GmbH*, ECLI:EU:C:1976:177, z 20 lutego 1997 r., C-106/95, *Mainschiffahrts-Genossenschaft eG (MSG) przeciwko Les Gravières Rhénanes SARL*, ECLI:EU:C:1997:70, z 7 lutego 2013 r., C- 543/10, *Refcomp SpA przeciwko Axa Corporate Solutions Assurance SA i in.*, ECLI:EU:C:2013:62).

W konsekwencji – jak wywiedziono to w postanowieniu Sądu Najwyższego z 23 marca 2018 r., I CSK 363/17 - mimo że art. 25 Rozporządzenia nie odnosi się wprost do zagadnienia dojścia umowy jurysdykcyjnej do skutku (konsensu), to zawarte w nim samodzielne wymagania dotyczące formy umowy pośrednio dotyczą także konsensu, a ich dochowanie co do zasady przesądza, że doszło do zawarcia umowy. To, czy umowa jurysdykcyjna doszła do skutku, oceniane jest zatem co do zasady autonomicznie, na płaszczyźnie prawa unijnego, bez potrzeby sięgania do właściwego prawa krajowego (*lex causae*) (por. postanowienie Sądu Najwyższego

z 26 października 2005 r., I CK 263/05, OSNC 2006, nr 7-8, poz. 136). Vice versa, niedochowanie formalnych wymagań określonych w art. 25 Rozporządzenia czyni bezprzedmiotowym kwestię istnienia konsensu między stronami. Na aktualność tej wykładni nie rzutuje treść art. 25 ust. 1 zdanie 1 *in fine* rozporządzenia nr 1215/2012. Fragment ten odsyła do prawa krajowego obowiązującego w państwie, w którym znajduje się sąd uzgodniony przez strony (*lex fori prorogati*), w zakresie oceny „materialnej ważności” umowy prorogacyjnej, która nie obejmuje zagadnienia dojścia umowy do skutku. Wskazano na brak widocznych argumentów celowościowych, które mogłyby przemawiać za odwołaniem od ugruntowanego stanowiska Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, konsekwentnie zmierzającego do wyeliminowania potrzeby sięgania do prawa krajowego przy ocenie konsensu koniecznego do zawarcia umowy jurysdykcyjnej. Kierunek ten jest właściwy, ponieważ najpełniej sprzyja temu, aby skuteczność umowy jurysdykcyjnej podlegającej prawu unijnemu była oceniana według tych samych kryteriów, bez względu na to, jaki sąd orzeka w tym przedmiocie. Stanowisko to jest również uzasadnione względami wykładni systemowej, zważywszy, że przepis art. 10 ust. 1 rozporządzenia (WE) nr 593/2008 Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 17 czerwca 2008 r. w sprawie prawa właściwego dla zobowiązań umownych (Rzym I) (Dz.Urz.UE.L 177, s. 6) rozróżnia wyraźnie zagadnienie konsensu (zgody, consent, consentement, Einigung) oraz dojścia umowy do skutku (istnienia, existence, l'existence, Zustandekommen) zagadnienia ważności materialnej umowy (material validity, validité au fond, materielle Wirksamkeit).

Wyżej przedstawioną wykładnię art. 25 ust. 1 Rozporządzenia podziela także Sąd Najwyższy w składzie rozpoznającym skargę kasacyjną. Jej konsekwencją jest stanowisko, że dojście do skutku (konsensu) umowy dotyczącej jurysdykcji nie może być oceniane przy zastosowaniu norm prawa krajowego, w tym więc wskazanych w skardze kasacyjnej przepisów art. 65 § 1 i 2 k.c. ewentualnie § 133 kodeksu cywilnego niemieckiego, co odnieść należy nie tylko do zanegowania zastosowania tych przepisów do wykładni samej umowy (klausuli) jurysdykcyjnej, ale również do treści innych oświadczeń stron odnoszących się pośrednio do tej klauzuli, a istotnych dla ustalenia, czy była ona objęta rzeczywistym porozumieniem między stronami dotyczącym prorogacji lub derogacji jurysdykcji krajowej.

Stanowisko Sądu Apelacyjnego, który przyjął, że powódka błędnie uzasadniała jurysdykcję sądu polskiego z powołaniem się na przepisy kodeksu cywilnego dotyczące wykładni umów i ogólnych warunków umów było więc co do zasady trafne, a skarga kasacyjna kwestionująca ten aspekt oceny prawnej Sądu drugiej instancji była niezasadna.

Uznanie, że przewidziana w art. 25 Rozporządzenia umowa jurysdykcyjna ma charakter autonomiczny i podlega ocenie jedynie przez pryzmat prawa unijnego, co wyklucza potrzebę sięgania do prawa krajowego, nie oznacza jednak, że ostateczne stanowisko Sądu Apelacyjnego, który uznał, że strony nie osiągnęły konsensusu co do jurysdykcji sądu polskiego, było prawidłowe. Przepisy o formie umowy jurysdykcyjnej, zawarte w art. 25 Rozporządzenia, mają gwarantować, że zgodność oświadczeń woli stron została osiągnięta jasno i wyraźnie oraz rzeczywiście istnieje (zob. np. wyrok Trybunału Sprawiedliwości z 14 grudnia 1976 r., 24-76, *Estasis Salotti di Colzani Aimò e Gianmario Colzani s.n.c. przeciwko Rüwa Polstereimaschinen GmbH*, ECLI:EU:C:1976:177, z 20 lutego 1997 r., C-106/95, *Mainschiffahrts-Genossenschaft eG (MSG) przeciwko Les Gravières Rhénanes SARL*, ECLI:EU:C:1997:70, wyrok z 19 czerwca 1984 r., 71/83, *Partenreederei ms. Tilly Russ i Ernest Russ przeciwko NV Haven- Vervoer-bedrijf Nova Goeminne Hout*, ECLI:EU:C:1984:217, wyrok z 7 lipca 2016 r., C-222/15, *Höszig Kft przeciwko Alstom Power Thermal Services*, ECLI:EU:C:2016:525, wyrok z 8 marca 2018 r., C-64/17, *Saey Home & Garden NV/SA przeciwko Lusavouga-Maquinas e Accesorios Industriais AS Elektr.*, ECLI:EU:C: 2018:173). W tym znaczeniu przepisy dotyczące formy umowy jurysdykcyjnej nie realizują więc wyłącznie funkcji dowodowej, lecz decydują o skuteczności tej umowy i zapobiegają takim umowom, które byłyby niedostrzegalne dla stron. Wskazuje się, że celem takiej regulacji jest wykluczenie jednej ze stron zaskoczenia umową jurysdykcyjną, co jest szczególnie uzasadnione w sytuacji nierównowagi gospodarczej między stronami, kiedy strona silniejsza narzuca stronie słabszej własne ogólne warunki umów (zob. np. wyrok Trybunału Sprawiedliwości z 16 marca 1999 r., C-159/97, *Transporti Castelletti Spedizioni Internazionali SpA przeciwko Hugo Trumpy SpA*, ECLI:EU:C:1999;142 oraz wyrok z 21 maja 2015 r. maja 2105 r., C-352/13, *Cartel Damage Claims (CDC) Hydrogen Peroxide SA*

przeciwko Akzo Nobel NV i innym, ECLI:EU:C:2015:335). W postanowieniu Sądu Najwyższego z 5 października 2018 r., I CSK 611/17 (OSNC 2019, nr 8, poz. 85) wyjaśniono, że konieczności rzeczywistej zgody stron na zawarcie umowy nie można rozumieć w ten sposób, aby sąd państwa członkowskiego - niezależnie od weryfikacji dochowania wymagań co do formy umowy - był obowiązany każdorazowo dociekać, czy strona kwestionująca umowę miała w istocie wolę jej zawarcia, stosując w tym zakresie normy prawa krajowego. Istnienie tej zgody należy postrzegać przez pryzmat ustanowionych w Rozporządzeniu warunków formalnych z tym skutkiem, że jeżeli wystarczy, że są one spełnione - co dotyczy nie tylko formy pisemnej i ustnej potwierdzonej na piśmie - lecz także elastyczniejszych form uregulowanych w art. 25 ust. 1 lit. b i c Rozporządzenia.

Umowa jurysdykcyjna może być zawarta odrębnie od umowy głównej (podstawowej) albo może być częścią tej umowy zawierającej odpowiednią klauzulę odnoszącą się do jurysdykcji. Klauzula jurysdykcyjna może być także zawarta w ogólnych warunkach umów, do których odsyła umowa główna albo oferta złożona przez jedną ze stron na etapie poprzedzającym zawarcie umowy. W orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości uznano bowiem za skutecznie zawartą umowę jurysdykcyjną w sytuacji, w której klauzula dotycząca jurysdykcji była częścią ogólnych warunkach umów, do których wyraźnie odsyłała umowa główna albo złożona oferta (zob. np. wyroki z 14 grudnia 1976 r., 24-76, Estasis Salotti di Colzani Aimò e Gianmario Colzani s.n.c. przeciwko Rüwa Polstereimaschinen GmbH, ECLI:EU:C:1976:177, z 16 marca 1999 r., C-159/97, Transporti Castelletti Spedizioni Internazionali SpA przeciwko Hugo Trumpy SpA, ECLI:EU:C:1999, wyrok z 21 maja 2015 r., C-322/14, Jaouad El Majdoub przeciwko CarsOnTheWeb.Deutschland GmbH, ECLI:EU:C:2015:334, wyrok z 20 kwietnia 2016 r., C-366/13, Profit Investment SIM SpA przeciwko Stefano Ossi i in., ECLI:EU:C:2016:282, z 7 lipca 2016 r., C-222/15, Hőszig Kft przeciwko Alstom Power Thermal Services, ECLI:EU:C:2016:525 oraz wyrok z 8 marca 2018 r., C-64/17, Saey Home & Garden NV/SA przeciwko Lusavouga-Maquinas e Accesorios Industriais AS Elektr., ECLI:EU:C:2018:173). W szczególności w powołanym wyroku z 14 grudnia 1976 r., 24-76 Trybunał Sprawiedliwości stwierdził, że w przypadku zawarcia umowy odwołującej się do wcześniejszych ofert, które same wskazywały

na ogólne warunki umów jednej ze stron zawierające klauzulę jurysdykcyjną, wymóg dotyczący formy pisemnej przewidziany przez art. 17 akapit pierwszy Konwencji z dnia 27 września 1968 r. jest spełniony tylko wtedy, gdy odwołanie nastąpiło w sposób wyraźny i mogło być zbadane przez stronę przy dochowaniu należytej staranności. Wymóg formy pisemnej ustanowiony w art. 17 akapit pierwszy konwencji brukselskiej nie jest natomiast spełniony w przypadku pośrednich lub dorozumianych odesłań do podanych uprzednio analogicznych informacji, ponieważ nie ma żadnej pewności, że klauzula prorogacyjna była rzeczywiście przedmiotem samej umowy.

Z powołanych orzeczeń wynika, że warunkiem skutecznego zawarcia umowy jurysdykcyjnej, której postanowienia dotyczące jurysdykcji zawarte są w ogólnych warunków umów jednej ze stron, jest nie tylko wyraźne odesłanie w tekście umowy podstawowej albo w złożonej i zaakceptowanej ofercie do tych ogólnych warunków umów, ale również istnienie możliwości zapoznania się z treścią postanowienia – zawartego w ogólnych warunkach umów – zawierającego klauzulę odnoszącą się do jurysdykcji, co wymaga ich zakomunikowania drugiej stronie umowy. Odnośnie do tego aspektu warunkującego skuteczne zawarcie umowy jurysdykcyjnej wymagane jest, aby wzorzec ten został rzeczywiście zakomunikowany drugiej stronie umowy (zob. wyrok Trybunału Sprawiedliwości z 14 grudnia 1976 r., 24-76, *Estasis Salotti di Colzani Aimò e Gianmario Colzani s.n.c. przeciwko Rüwa Polstereimaschinen GmbH*, ECLI:EU:C:1976:177 oraz wyrok z 7 lipca 2016 r., C-222/15, *Höszig Kft przeciwko Alstom Power Thermal Services*, ECLI:EU:C:2016:525). Istotne jest nie tylko to, aby strona miała możliwość zapoznania się z treścią ogólnych warunków umów, chociażby umieszczonych na stronie internetowej, ale również, aby miała ona możliwość utrwalenia tekstu umowy. Dlatego nawet zawarcie umowy w Internecie poprzez tzw. *click wrapping* prowadzi do zawarcia umowy jurysdykcyjnej, jeżeli można wyświetlić na ekranie tekst zawierający klauzulę jurysdykcyjną i jego utrwalenie przez wydrukowanie (zob. wyrok Trybunału Sprawiedliwości z 21 maja 2015 r., C-322/14, *Jaouad El Majdoub przeciwko CarsOnTheWeb.Deutschland GmbH*, ECLI:EU:C:2015:334).

W świetle przytoczonych stanowisk wyrażonych w orzecznictwie w odniesieniu do warunków zawarcia umowy jurysdykcyjnej, które podziela Sąd

Najwyższy w składzie rozpoznającym skargę kasacyjną, nie można uznać za prawidłowej oceny Sądu drugiej instancji w tym zakresie, w jakim uznał, że nie doszło pomiędzy stronami do zawarcia umowy jurysdykcyjnej, gdyż tekst ogólnych warunków umów sporządzony wyłącznie przez powódkę nie podlegał odrębnym negocjacjom i nie został bezpośrednio dołączony do umowy zawartej z pozwaną. Umowa jurysdykcyjna (klauzula umowna) mogła być bowiem zawarta w treści ogólnych warunków umów sporządzonym przez jedną ze stron umowy, w tym przypadku powódkę bez udziału strony pozwanej i wiązać strony umowy podstawowej, jeżeli sama ta umowa albo przyjęta oferta umowy sporządzonej przez powódkę, następnie przyjęta przez stronę pozwaną wyraźnie odsyłałaby do tekstu tych ogólnych warunków umowy. Również zamieszczenie tekstu ogólnych warunków umów na stronie internetowej powódki nie był przeszkodą do uznania osiągnięcia przez strony konsensu w zakresie zawarcia umowy jurysdykcyjnej, jeżeli przed zawarciem umowy strona powodowa wskazała miejsce publikacji ogólnych warunków umów umożliwiające zapoznanie się przez stronę pozwaną z ich treścią i utrwalenie ich treści (przez zapis elektroniczny albo wydrukowanie). W uzasadnieniu zaskarżonego wyroku zabrakło jednak pełnych ustaleń fatycznych pozwalających na etapie postępowania kasacyjnego pełnej oceny także tego aspektu prawnego sprawy. W szczególności z dokonanych w sprawie ustaleń nie wynika – co było sporne między stronami – czy na stronie internetowej powódki dostępny był i w jaki sposób tekst ogólnych warunków umów w całości, a więc także z klauzulą jurysdykcyjną umieszczoną w § 12 pkt 4, do których odsyłała oferta złożona przez powódkę oraz czy sposób publikacji tych warunków umów umożliwiał drugiej stronie (pозwanej) jego utrwalenie.

Z uzasadnienia zaskarżonego orzeczenia wynika, że kolejnym istotnym czynnikiem, który zadecydował o uznaniu, że strony nie osiągnęły wymaganego konsensusu w zakresie objętym postanowieniem zawartym w § 12 pkt 4 ogólnych warunków umów przygotowanym przez powódkę było to, że w ofercie złożonej przez powódkę było odesłanie do treści ogólnych warunków umów udostępnionych na stronie internetowej powódki, ale wyłącznie „w zakresie dostaw”. Umowa jurysdykcyjna musi dostatecznie konkretyzować sąd lub sądy powołane do rozstrzygnięcia sporu, oraz spór objęty umową, względnie stosunek prawny,

z którego spór ten ma wynikać. Nie budziło wątpliwości Sądów obu instancji, że sama klauzula zawarta w § 12 pkt 4 ogólnych warunków umów przygotowanych przez powódkę spełniała wyżej określone wymagania wynikające z art. 25 ust. 1 Rozporządzenia w zakresie skonkretyzowania sądu powołanego do rozstrzygnięcia sporu oraz określenia stosunku prawnego, z którego spory wynikające objęte było klauzulą jurysdykcyjną. Sporne natomiast było, czy ze względu na treść oferty odesłanie do ogólnych warunków umów powódki dotyczyło także postanowienia zawartego w § 12 pkt 4 zawierającego klauzulę jurysdykcyjną. Wykładnia tego elementu oświadczenia woli zawartego w ofercie powódki została dokonana przez Sąd Apelacyjny w sposób autonomiczny na podstawie przepisów Rozporządzenia z wyłączeniem przepisów prawa krajowego, w tym art. 65 k.c., którego zastosowanie, jak już wcześniej wyjaśniono, nie było uzasadnione. Wyłączając zastosowanie w sprawie art. 65 k.c. Sąd Apelacyjny nie wskazał jednak żadnych reguł wykładni, wynikających z przepisów Rozporządzenia, zastosowanie których doprowadziło go do wniosku, że strony nie osiągnęły konsensusu także w zakresie postanowienia zawartego w § 12 pkt 4 ogólnych warunków umów stosowanych przez powódkę. W przepisach Rozporządzenia nie ma bowiem konkretnych wskazówek wynikających z jego treści dotyczących metody wykładni umów jurysdykcyjnych. W piśmiennictwie wskazuje się, że autonomiczne dyrektywy interpretacyjne dla umów jurysdykcyjnych, będących rodzajem umów procesowych, sprzyja jednolitemu stosowaniu norm o jurysdykcji zawartych w Rozporządzeniu we wszystkich państwach członkowskich i eliminuje potrzebę ustalania prawa właściwego dla wykładni umowy jurysdykcyjnej. W niewielkim stopniu reguły te zostały wykształcone także w orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości, który stwierdza, że wykładnia umów jurysdykcyjnych należy do sądów krajowych. Z części orzeczeń można jednak wyprowadzić preferencję wykładni umowy jurysdykcyjnej według metody gramatyczno-językowej z uwzględnieniem istotnych okoliczności towarzyszących zawarciu umowy głównej. Odwołanie się do także do treści umowy głównej w celu ustalenia sensu oświadczenia woli stron powinno przy tym nastąpić subsydiarnie wtedy, gdy wykładnia gramatyczno-językowa nie prowadzi do jednoznacznych wniosków (zob. wyrok Trybunału Sprawiedliwości z 24 czerwca 1986 r., C-22/85, Rudolf Anterist przeciwko Credit lyonnais,

ECLI:EU:C:1986:255, wyrok z 21 maja 2015 r., C-352/13, Cartel Damage Claims (CDC) Hydrogen Peroxide SA przeciwko Akzo Nobel NV i innym, ECLI:EU:C:2015:335 i postanowienie Sądu Najwyższego z 5 października 2018 r., I CSK 611/17 – w którym odwołano się do treści klauzuli jurysdykcyjnej z uwzględnieniem postanowień umowy głównej, w której zawarta była ta klauzula). Wskazuj się, że treść umowy musi być sformułowana na tyle czytelnie i jednoznacznie, aby obiektywna metoda wykładni samego tekstu pozwalała ustalić normatywny konsens (zob. wyrok Trybunału Sprawiedliwości z 9 listopada 2000 r., C-387/98, Coreck Martime GmbH przeciwko Handelssveem BV oraz innym, ECLI:EU:C:2000:606). Natomiast w wyroku Trybunału Sprawiedliwości z 24 października 2018 r., C-595/17, Apple Salec International i inni przeciwko MJA, działającej jako syndyk masy upadłości eBizcuss.com., ECLI:EU:C:2018:854) odwołano się do kryteriów obiektywnych opartych na wzorcu „rozsądnej oceny” przyjętych w stosunkach gospodarczych. Uwzględniając powyższe zasadnie Sąd Apelacyjny – nie wyjaśniając tego bliżej – dokonując oceny czy strony osiągnęły konsens co do zawarcia umowy jurysdykcyjnej zastosował wykładnię gramatyczno-językową tekstu oferty powódki. W tej metodzie wykładni analizując fragment tekstu, w tym przypadku oferty powódki, należy uwzględnić kontekst, w którym fragment ten został użyty, co aktualizowało konieczność analizy fragmentu oferty łącznie z ogólnymi warunkami umowy, do których ta oferta odsyłała. Dlatego należy uznać za uzasadniony zarzut skargi kasacyjnej, że wniosek Sądu Apelacyjnego, że strony nie osiągnęły konsensusu co do postanowienia dotyczącego jurysdykcji oparty została na analizie gramatyczno-językowej jednego zwrotu zawartego w ofercie powódki w ofercie powódki bez bliższej analizy całego tekstu ogólnych warunków umów, do których ta oferta odsyłała. Tymczasem w przypadku stosowania tej metody wykładni każdy tekst musi być przedmiotem analizy w kontekście całego tekstu, w którym został użyty, w tym przypadku z uwzględnieniem pełnej treści ogólnych warunków umów, do którego odwoływała się oferta powódki, co pozwalałoby ocenić, co oznaczało użyte w ofercie powódki sformułowanie odsyłające do ogólnych warunków umowy „w zakresie dostaw”, tj. czy obejmowało ono wszystkie pozostałe postanowienia ogólnych warunków umów poza postanowieniem o jurysdykcji, czy też całość tych warunków.

Ocena Sądu skuteczności zawarcia umowy jurysdykcyjnej została ograniczona do analizy gramatyczno-językowa tekstu oferty umowy przygotowanej przez powódkę i zaakceptowanej przez stronę pozwaną. Jeżeli forma zawarcia umowy jurysdykcyjnej nie odpowiada jednej z form przewidzianych w art. 25 ust. 1 lit. a) (w formie pisemnej albo ustnej potwierdzonej na piśmie) albo w ust. 2 (w formie elektronicznej itp.) może być ona zawarta skutecznie w formach przewidzianych w art. 25 ust. 1 lit. b) (w formie, która odpowiada praktyce przyjętej między stronami) lub w art. 25 ust. 1 lit. c) (w handlu międzynarodowym - w formie odpowiadającej zwyczajowi handlowemu, który strony znały lub musiały znać i który strony umów tego rodzaju w określonej dziedzinie handlu powszechnie znają i którego stale przestrzegają). W tych ostatnich dwóch przypadkach zawarcie klauzuli prorogacyjnej uznaje się za skuteczne, jeżeli zostało dokonane w dopuszczonej w tej dziedzinie formie, którą strony znają lub powinny znać. O ile złagodzenie to nie oznacza, że nie musi istnieć zgodna wola stron, ponieważ rzeczywisty charakter wyrażonej zgody przez zainteresowanych zawsze jest jednym z celów tego przepisu, to jednak domniemywa się istnienie zgodnej woli stron co do klauzuli prorogacyjnej, jeżeli w danej dziedzinie handlu międzynarodowego funkcjonuje w tym względzie zwyczaj handlowy, który owe strony znają bądź powinny znać. Badanie czy strony zawarły umowę jurysdykcji w formie określonej w art. 25 ust. 1 lit. b) i c) Rozporządzenia zazwyczaj więc wykracza poza wykładnię gramatyczno-językową tekstu dokumentów sporządzonych z udziałem stron i obejmuje także inne elementy przydatne dla oceny podstaw do zastosowania tych przepisów, w tym ustalenie istnienia określonego zwyczaju i jego przestrzegania (zob. m.in. wyrok Trybunału Sprawiedliwości z 20 lutego 1997 r., C-106/95, *Mainschiffahrts-Genossenschaft eG (MSG) przeciwko Les Gravieres Rhenanes SARL*, ECLI:EU:C:1997:70, z 20 kwietnia 2016 r., C-366/13, *Profit Investment SIM SpA przeciwko Stefanowi Ossiemu i in.*, ECLI:EU:C:2016:282, z 16 marca 1999 r., C-159/97, *Transporti Castelletti Spedizioni Internazionali SpA przeciwko Hugo Trumpy SpA*, ECLI:EU:C:1999 oraz z 16 marca 1999 r., C-159/97). W tym zakresie Sąd Apelacyjny nie poczynił jednak żadnych ustaleń i ocen prawnych poza tym, że strony od lat pozostają w stałych stosunkach handlowych. Nie wskazał przy tym,

aby przyczyną tego zaniechania był brak odpowiedniej inicjatywy dowodowej stron postępowania, w szczególności powódki, pozwalającej na ocenę, czy zostały spełnione przesłanki określone w art. 25 ust. 1 lit. b) albo lit. c) Rozporządzenia. Z tych przyczyn ocenę Sądu drugiej instancji, że nie zostały spełnione przesłanki określone w art. 25 ust. 1 lit. b) Rozporządzenia uznać należy za przedwczesną. W razie ustalenia istnienia i przestrzegania przez strony określonego zwyczaju dotyczącego formy zawarcia umowy jurysdykcyjnej ocena, czy strony osiągnęły konsens co do zawarcia konkretnej umowy jurysdykcyjnej powinna być dokonana z uwzględnieniem znanego stronom i przestrzeganego przez nie zwyczaju albo zwyczaju handlowego, który funkcjonuje w dziedzinie handlu międzynarodowego i który strony znają bądź powinny znać.

W uzasadnieniu zaskarżonego postanowienia wskazano w sposób bardzo ogólny, że wobec braku skutecznego zawarcia umowy prorogacyjnej, a jednocześnie niezaistnienia innych podstaw uzasadniających zgodnie z Rozporządzeniem jurysdykcję sądu polskiego, zachodziły przesłanki do odrzucenia pozwu. Ocena ta nastąpiła bez jakichkolwiek bliższych ustaleń dotyczących treści umowy głównej zawartej przez strony i jej kwalifikacji prawnej, ustalenia miejsca wykonania zobowiązania objętego żądaniem pozwu pod kątem możliwości zastosowania w sprawie art. 7 ust. 1 lit. a) Rozporządzenia, co nie pozwala na odparcie zarzutu jego naruszenia bez poczynienia dodatkowych ustaleń faktycznych.

Stwierdzone uchybienia procesowe mogły mieć istotny wpływ na wynik sprawy. Z tych względów na podstawie art. 398¹⁵ § 1 w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. uchylono zaskarżone postanowienie, orzekając o kosztach postępowania na podstawie art. 108 § 2 w zw. z art. 391 § 1, 398²¹ i 13 § 2 k.p.c.